

Kickboxer Tate dzieli muzułmanów

2 stycznia 2023

Aresztowany przez rumuńską policję pod zarzutem gwałtu i handlem ludźmi, amerykańsko-brytyjski kickboxer i celebryta Andrew Tate dwa miesiące temu przeszedł na islam, a jego konwersja wywołała debatę w środowisku muzułmańskim.



Czterokrotny mistrz świata, znany z licznych mizoginistycznych i kontrowersyjnych wypowiedzi, wdał się w spór z ekologiczną aktywistką Gretą Thunberg i nieopatrznie opublikował zdjęcie z pudełkiem pizzy sugerujące, gdzie przebywał. To wykorzystały służby do jego aresztowania, ponieważ wobec niego i jego brata Tristana toczyło się dochodzenie w sprawie o handel ludźmi.

Jeszcze zaledwie dwa miesiące temu, celebryta opublikował swoje zdjęcie z muzułmańskiej modlitwy, po czym oświadczył, że przeszedł na islam. Z jednej strony konwersja została przyjęta z entuzjazmem przez część muzułmanów, lecz inni, którym znane były jego poglądy, wyrażali się o tym z obawą.

Brytyjsko-egipska dziennikarka Yousra Samir wyrażała w „Al Jazeera” obawy muzułmanek i ich rodzin, że dzięki temu poglądy Tate’a zostaną umocnione wśród młodych muzułmanów. Samir odnosi się do stwierdzeń Tate’a promujących ostrą, fizyczną przemoc wobec partnerki oskarżającej partnera o zdradę, czy o przenoszeniu odpowiedzialności za gwałt na zgwałconą.

Samir podaje przykłady muzułmańskich feministek czy głosów innych muzułmanów, którzy wyrażają obawy, że patriarchalna kultura „redpillowców” („czerwona pigułka” z Matrixa pokazująca prawdziwy świat) będzie wzmacniać mizoginistyczne postawy wśród młodych mężczyzn. Jak się bowiem okazuje, Tate

jest wśród nich coraz bardziej popularny, chociaż pewnym paradoksem jest, że przez muzułmanów subkultura redpillowców uważana była za „islamofobiczną”. Teraz przejście celebryty na islam może ułatwić przesiąkanie tych idei.

Przykładem może być strona związana z islamistami, wpływowa w Wielkiej Brytanii, 5pillars.uk, która pisze, że poglądy Tate’a mogą może irytować muzułmańskie feministki, ale „to, co mówi, współgra z islamem”. Autorzy strony uważają, że przejście kickboxera na islam samo w sobie oczyszcza go z poprzednich grzechów i cieszą się, że ta konwersja pomoże w dawa’h – działaniach na rzecz nawracania innych. W antyfeministycznym artykule o sztywnych podziałach ról płci i o powinności wypełniania przez kobiety ról przypisanych przez Allacha, autorzy strony bronią poglądów Tate’a jako bliższych islamowi niż przekonania muzułmańskich feministek.



Nie tylko poglądy na role płci irytują część muzułmańskiego środowiska. Dziennikarka i muzułmanka Hafsa Lodi cytuje wpis na „WhatsAppie”: „Muzułmanie to jedyni ludzie, którzy bronią swojej religii – bronią swojej wiary, nie pozwalają, by była ośmieszana... szanuję ludzi, którzy stają za czymś, w co wierzą”, pisze Tate. Lodi jest oburzona tym „komplementem”, który dla niej jest stereotypowym poglądem na jej społeczność. Jeżeli ktoś ubliża islamowi, to są to tacy ludzie jak Tate, którzy łączą go ze swoją ideologią, twierdzi dziennikarka.

Tate po konwersji wystąpił też w „Deen Show”, programie internetowym, w którym dość często zaprasza się salafitów i kaznodziei znanych z kontrowersyjnych poglądów, jak Zakir Naik. W tym programie Tate wyjaśniał powody przejścia na islam. Między innymi taki, że o prawdziwości religii islamu świadczy to, że się ona rozwija, a chrześcijaństwo powoli zostaje unicestwiane. Krytykował tam też demokrację za wprowadzanie zbyt wielu podziałów, w porównaniu do państw arabskich. Do tego islam według niego wzmacnia mężczyzn, a

„mężczyznę czujesz się bardziej, kiedy masz dwie, trzy żony lub kobiety do uwielbiania ciebie”. I oto został aresztowany za handel kobietami.

Jeżeli więc konwersja Tate’a mówi nam coś o islamie, to raczej o tym, jak poszczególne grupy muzułmanów reagują na fakt, że nowym członkiem wspólnoty stał się popularny mizogin, który wychwala przemoc i potępia demokrację.

Autorstwo: Jan Wójcik

Źródło: Euroislam.pl